WYCHODZI DWA RAZY NA TYDZIEŃ

KORRESPONDENT

PRZY GAZECIE WARSZAWSKIÉJ

ROLNICZY, HANDLOWY I PRZEMYSŁOWY.

Dnia 23 Maja / 4 Czerwca №. 42. Rok 1860.

UWAGI

dotyczące działań mierniczych przy urządzeniu (regulacyi) majątków ziemskich.

(Dalszy ciąg.)

Przy kreśleniu projektu oddzielenia pamiętać należy: żeby ściany obwodnic dla wszelkich przestrzeni, zakładane były ile miejscowość dozwoli w linijach prostych, z uwagą jednak:

żeby przy oddzielaniu lasu i mass rolnych, nie zabierać ani do roli niepożytecznych gruntów, ani pod lasy gruntów rolnych użytkowych;

żeby obwodnice nowe ułatwiały podział szczegółowy na działy i działki nie zbyt długie, do robót gospodarskich dogodne, ile miejscowość dozwoli, linijami prostemi zamknięte i jak najmniéj rozwarte, t. j. jak najmniéj wachlarzowe.

Po wykreśleniu na planach całego projektu oddzielenia, urządzający przekonać się powinien, czy w zamianie względnych wartości gruntów, w obliczaniu powierzchni oddzielających się przestrzeni lub w kreśleniu linij separacyjnych, nie zaszła jaka pomyłka; w tym celu zogółować należy powierzchnie rzeczonych przestrzeni, a wypadek dać powinien ogólną rozległość całéj dziedziny do urządzenia wskazanéj.

Oznaczenie na gruncie projektu oddzielenia.

Projekt oddzielenia zawierający linije oddzielające, *separacyjne* mass, oraz kierunki dróg i traktów głównych, w myśl objawionym życzeniom stron przygotowany i nakreślony na planach, wytknięty być powinien na gruncie za pomocą żerdzi, tyk i palików, w ten sposób, ażeby dać dokładne wyobrażenie wszystkim z urządzających się gruntów użytkować mającym, o stanie szczegółów oddzielenia, a po przekonaniu się stron, że takowy projekt zgodnie z ich życzeniami został przygotowany, następnie zaś po bezwarunkowém przyjęciu przez wszystkich lub po zaprowadzeniu w nim zmian przez strony żądanych, które poprzednio na planach wykreślić należy, jako rzecz stanowcza i nieodmienna, jak najściśléj powinien być na gruncie oznaczony.

Przy wyznaczaniu projektu na gruncie, obowiązkiem jest urządzającego wszystkie szczegóły należycie stronom wyjaśnić, wytłómaczyć i okazać, i tym sposobem wszelkim kwestyom na przyszłość zapobiedz.

Ostateczne wykonanie projektu, stanowczo przez strony przyjętego, opierać się ma na szczegółowym pomiarze przestrzeni do urządzenia wskazanéj, a każdy taki pomiar, jak o tém w poprzedzającym artykule w numerach 33 i 34 Korrespondenta Rolniczego z dnia 3 i 6 maja 1860 r. zamieszczonym powiedziano, opierać się powinien:

w położeniu górzystém bezwarunkowo na związku rachunkowym;

w położeniu zaś płaskiém, na takimże związku, koniecznie na przestrzeniach więcéj jak włók 300 rozległości mających.

Gdzie więc związek ogółowy (tryangulacya) nie był wykonany, dopełnionym być powinien koniecznie przed ostatecznem wykonaniem na gruncie stanowczo przyjętych przez strony projektów urządzenia.

Wszelkie odmiary, wyznaczenie na gruncie kierunków linij urządzenia na celu mające, opierane być powinny na punktach związkowych i wykonywane:

w położeniu płaskiém łańcuchem mierniczym, w razie potrzeby z pomocą stolika, w górzystém zaś, z uwagi, że wypadki za pomocą łańcucha otrzymane, byłyby fałszywe, stolikiem mierniczym przez przecięcia, aby tym sposobem usunąć całkowicie wpływ nierówności gruntu na dokładność odmiarów linijnych, łańcuchem dokonanych; trafne bowiem użycie stolika mierniczego podaje sposoby, tego rodzaju działanie ułatwiające.

Linije oznaczające środek miedzy lub drogi, wyznaczać należy żerdziami lub tykami i przy linijach takowych, prostopadle do ich kierunku, w obie strony wyznaczyć: dla każdéj miedzy szerszéj i dla każdéj drogi, połowę jéj szerokości, czyli linije brzegów miedzy lub drogi; a jeżeli droga ma mieć rowy i ustępy linije zewnętrzne ustępów. Dla miedz szerokość ścieżki tylko mających, podobnie jak dla dróg polnych, liniją miedzy ma być jéj brzeg północny lub zachodni.

Ścianą oddzielenia jest każda miedza lub droga miedzę zastępująca, która przedziela przestrzenie oddzielone; wszelkie zaś miedze urządzenia winny być utrzymane w takim stanie, aby w każdym razie służyć mogły za drogę lub przejścia dla związku miejscowego, tudzież dla robót gospodarskich; w tym celu wszystkie znaki skutkiem urządzenia będące, stać powinny na samych brzegach miedz i dróg i wyjąwszy szczególne przypadki, żaden znak tego rodzaju nigdzie na środku między, a tém bardziéj drogi stać nie powinien.

Do oznaczenia wszelkich linij na gruncie przy czynnościach urządzenia, używać należy palików i pali, przy wyznaczaniu na gruncie projektu; słupów zaś, a nawet w razie potrzeby kopców przy ostatecznem wykonaniu przez wszystkie strony przyjętego projektu: słupy takowe winny być jeżeli można z drzewa dębowego lub olszowego, 4 do 5 łokci długie, na dwa u spodu, dla wkopania w ziemię opalone, a wreszcie swéj długości czysto z kory obrobione. Pale i słupy na bagnach i błotach o tyle dłuższe być powinny o ile głębiéj wsadzić je wypadnie.

Rowy do odznaczenia miedz, w dwóch tylko przypadkach używane być powinny, t. j. przy oddzielaniu lasów stałych od przestrzeni rolnych i tam gdzie dla odprowadzenia wody i osuszenia gruntów po kierunku miedzy z należytym skutkiem mogą być skierowane. W piewszym przypadku, rów od strony lasu wraz z wałem, znajdować się, w drugim środkiem miedzy wykopany być powinien

Wszystkie miedze ostatecznie przyjętego oddzielenia należy przeorać, odrzucając skiby na zewnątrz drogi i miedz szerszych; na miedzach zaś szerokością swą jednego pręcika nie przenoszących, jeżeliby tak wązkie zażądane były, kładąc obie skiby na miedzę, które z czasem należycie uleżawszy się i obrósłszy, wyrazną utworzą miedzę.

Przygotowanie planu pierworysu urządzenia.

Po uzupełnieniu dokładném, (jeżeli to było potrzebném) pierworysu pomiaru t. j. planów oryginalnych stanu przed urządzeniem,

i oznaczaniu na nim wykonanéj na gruncie separacyi, wypracowany być powinien plan pierworys urządzenia, w arkuszach stolikowych, wielkości 14 cali dziesiętnych w kwadrat. Pierworys urządzenia obejmować powinien całą przestrzeń do urządzenia przeznaczoną i granicę lasu wewnątrz téj przestrzeni położonego lub jéj przyległego, pozostawiając wyrobienie szczegółów przestrzeni leśnéj do przyszłego stałego urządzenia lasów, przyjąwszy jeżeli urządzenie to razem z urządzeniem prrzestrzeni rolnych ma być wykonaném.

Każdy arkusz pierworysu urządzenia przygotowany być powinien odpowiednio zasadom ścisłości, a po wykryśleniu na nim kwadratów, stosunek planu do gruntu upewniać mających, i wniesieniu punktów, jeżeli związek rachunkowy był wykonany lub linij związkowych, jeżeli nie był z miar gruntowych opartych na punktach lub linijach związkowych, wniesione być powinny wszystkie linje separacyjne, linije traktów i wszelkich dróg, znaki oddzielenia i szczegóły zdjęte z gruntu na linijach separacyjnych a następnie starannie i jak najcieniéj tuszem wyciągnięte. Szczegóły rodzaju gruntu, jakiemi są: pola, łąki, bagna, wody i t. p., które przy separacyi zmianie nie uległy i zgodnie z gruntem oznaczone są na pierworysach pomiaru, przeniesione z nich być winny na właściwe arkusze pierworysu urządzenia; szczegóły zaś zmianie uległe, z gruntu zdjęte i na pierworys urządzenia wniesione być powinny.

Ażeby po dokładném zetknięciu wszystkich arkuszy przestrzeni, jednym pomiarem łącznym objętéj, żadna część rysunku polami ramek arkuszy nie była zakrytą, takowe pola zapełnić należy rysunkiem szczegółów gruntowych, wypracowanych na arkuszach przyległych.

Rejestr klassyfikacyjny stanu przed urządzeniem.

Rejestr takowy na zasadzie linij rozgatunkowania klass gruntu na gruncie oznaczonych i na plany wniesionych, ułożony, zaraz po dopełnieniu klassyfikacyi, wykazywać powinien stan szczegółów gruntowych dotychczasowych uposażeń, pod względem gleby czyli klassy gruntu, z wyrażeniem poszczególnych i ogólnych rozległościach, a porównamy z rejestrem podziałowo-klassyfikacyjnym, po dokonaném urządzeniu sporządzić się mającym, posłuży do przekonania, że wykonane separacyą zamiany, wynagradzają się podług zasady w tym względzie przez strony przyjętéj.

Rejestr separacyjny.

Rejestr separacyjny wykazywać powinien: stan dawny wszystkich osad i całéj przestrzeni do urządzenia przeznaczonéj, z rejestru pomiarowego przepisany; powierzchnie wszystkich ubytków i przybytków każdéj osady, powstałéj z oddzielenia i ich summę; nakoniec stan osady po oddzieleniu pod względem rozległości.

Przy wykazywaniu odpadków, zamieszczać należy summy takowych, w miarę jak do jednéj osady ubywają, lub od jednéj przybywają; przy summach zaś tych nazwiska osad wyrażać. Szczegóły odpadków oddzielenia, czyli ubytków i przybytków, zebrane przy jednéj osadzie, jeżeli potrzebne będą dla wykazania przejścia ze stanu dawnego do nowego osad następnych, wymieniać należy tylko w summach, z oznaczeniem stronnicy rejestru, na któréj oznaczone zostały takiéj summy szczegóły. Wszelkie szczegóły wpisywać należy w rejestrze separacyjnym do tych samych kolumn, w jakich się znajdują w rejestrze pomiarowym; wyjąwszy większe uchybienia czyli niezgodności z gruntem, które w końcu rejestru pomiarowego dodatkowo poprawić należy i właściwość tych poprawek objaśnić.

Zmianę przeznaczenia rodzaju gruntów, jako to: pola na łąkę, lasu na pastwisko i t. p., wyrazić należy albo osobnemi poddziałami w rejestrze separacyjnym lub w kolumnie: *Uwagi.*

Dla przestrzeni, które ze stanu dawnego do nowego przechodzą bez zmiany, należy przy ogóle ich uposażenia, zamieścić wyrażenie: *bez zmiany.*

Po przejściu wszystkich osad i utworzeniu właściwą koleją summ dziedzinami w nowym stanie po separacyi, zamieścić potrzeba zebranie dziedzinami i zebranie osadami z ich zogółowaniem zbiorowém; zogółowanie nowego i zogółowanie dawnego stanu na wstępie zamieszczone, zgadzać się z sobą powinny. *(d. c. n.)*

Korrespondencya

Walowice pod Rawą, dnia 18 maja 1860 r.

Nie możemy, nie wolno nam narzekać na tegoroczny siew wiosnowy i towarzyszącą mu aurę; po przechodzących deszczach trwająca pogoda sprzyja wschodom, podnosi oziminy i prawie w oczach chleb powszedni się dźwiga; żyto kłosi się w najlepsze, pszenica jak kobiercem szmaragdowéj zieloności zaściela posiane niwy; trawy na łąkach obfite rokują zbiory, wylewy wiosnowe w wielu miejscach naturalną irrygacyę zastępując, oddały w tym roku dla łąk niepospolitą przysługę. Święci Pankracy, Serwacy i Bonifacy, wedle zwyczaju Boreaszem dmuchający na naszą ziemię, obdarzyli nas ciepłem i piękną pogodą; może zauważali, że dość chłodu jest pomiędzy nami do niejednéj dobréj myśli, dla czegoż wyziębiać w nas ostatki ciepła, tyle nam potrzebnego do rozbudzenia zamiłowania obowiązków, jakie pozaciągaliśmy tak względem naszego kraju, jak naszych współbraci? Oj ciepła jak najwięcéj, gorąca w sercach, bo bez tych wielkich darów, najlepsze chęci, najszlachetniejsze myśli spełzną bez śladu, kiedy je wicher zwątpienia po szerokim rozwieje świecie, a lód samolubstwa wyniszczy i wymrozi. O tych to sercach sprawiedliwie jeden z naszych powiedział poetów:

Lecz jedne serca twarde jak opoka,
Nie zejdzie na *nich* żadna myśl głęboka,
Żadne rodzajne słowo się nie wciśnie,
Żadne uczucie kiełkiem nie zabłyśnie;
Najświętsze ziarno po nich się ześliznie,
Jak po opoce albo po mieliznie.

Na drodze przestrogi i szczerego wytknięcia zboczeń, nieraz spotkać się można z opozycyą, temu jednak dziwić się nie należy, bo gdzież jéj nie ma? tam nawet gdzie źródło prawdy wytrysło w wielkich zasadach Chrystyanizmu, czyż opozycya nie wytoczyła strumienia krwi, żeby nim nakreślić ową potężną granicę jedności na błogich polach miłości i zgody? Cóż nasza maleńka polemiczna sprzeczka, to jak ziarnko piasku w otchłaniach Spokojnego Oceanu!? Z tém porównaniem bezwątpienia hucznem do kilku słów które skreślić zamyśliłem, występuję z odpowiedzią na artykuł w Nr. 18 Gazety Rolniczéj zamieszczony, pod tytułem *Korrespondencyi Gospodarskiéj z Rawskiego*, a podznaczony literami *Z. W.* Ale wybaczcie mi szanowni koledzy ziemianie, czasem w kwestyi najobojętniejszéj i drobnéj jak maku ziarenko, splotą się myśli ważniejsze i lepsze, i tych niepodobna inaczéj odłączyć jak wyrzucając wszystko na cierpliwy papier lub drukarską bibułę. Otóż szanowny p. *Z. W.* zarzucił mi, że umieszczając kilka myśli w celu obudzenia chęci w kraju protegowania krajowych wyrobów, a ztąd wystrzegania się nabywania obcych zagranicznych, wystąpiłem z ideą, która tylko w exklamacyi znalazła początek, a i na téj skończyć się musi. Z szeregu rozmaitych cytacyj wybiorę tylko dwie myśli, i na te odpowiem.

Nie uważa pan *Z. W.* możliwém zgodzić się ze mną na jedno, bo mu przeszkadza zasada:—«Że nie jest zadaniem rolników, o ile przechodzi to zakres gospodarstwa i rolniczego przemysłu, wspierać rękodzielnie i fabryki, bo postęp i rozwój samego rolnictwa wyczerpać są w stanie moralne i fizyczne siły.«— Otóż po zwoli pan, że ja ziemianina obywatela do wyższych celów, do głębszych zasad przeznaczam. U nas, razem z dźwigającém się rolnictwem dźwigają się wszelkie idee, które z niém powiązane, są nieoddzielną cząstką przeznaczenia i zadania rolnika tutejszego kraju; gdybym go do tak szczupłych sprowadził rozmiarów, gdybym w nim niedopatrzył koniecznéj potrzeby dotknięcia wszystkich spojni, składających zadanie pomyślności i zamożności kraju; to bałbym się wziąść pióro do ręki, bo elementarny wykład pierwszego lepszego agronoma Niemca wystarczyłby téj potrzebie. Zmysł szósty, jedyny wedle *Z. W.* produkt XIX wieku— «korzyść materyalna« (sic) przenosząc w usposobienie umysłowe, które zapewne w niém znaleźć ma oznaczenie, pozostawiam produktem, kiedy tak pan *Z. W.* sobie życzy, ale nie naszym polskim; odstępuję go w całości tym narodowościom, które do tego czasu swe

wysilenie i prace na ołtarzu materyi składały; nikt jednak z nas, z tutejszo-narodowców, nie przyzna się do téj zdobyczy; owszem przeciwnie, najuroczyściéj jéj się wypieramy, i Boże nas zachowaj, by do tego stopnia kiedyś stan nasz moralny zniżyć się potrafił, byśmy ugrzęźli w materyalizmie aż do miary, któraby cechą postępu wiekowego na nas się wypiętnowała. Przeciwnie, nie wiele kart z historyi naszéj przerzuciwszy, przyznać wypadnie, że jeżeli zrobiliśmy postęp to na drodze uczuciowego pojęcia; ta strona miała sposobność w szkole doświadczenia nabrać najprzód siły i hartu, a potém rozwinąć ich zasoby.

Bo szanowny panie *Z. W.* trzeba nam koniecznie, jeżeli chcemy rozumować, to rozumować konsekwentnie, to jest nie brać skutków za przyczynę i nawzajem. Nie wolno jest powiedzieć, że dla tego, że się rolnictwo rozwija, postępuje, to tylko rolnikiem być trzeba; właśnie, że dla tego się rolnictwo nasze rozwija, bo zasadnicze siły krajowe dają sposobność i pokarm temu rozwojowi, i z nim się to łączy nierozdzielnie wszelka moc i chęć zastanawiania się nad innemi gałęziami, stanowiącemi bogactwo i zamożność kraju. Obok rolnictwa trzeba choć szparką zajrzéć i do ekonomii politycznéj, i do moralnego ukształcenia ludności, i do wszystkiego co nas prowadzi na wyższy szczebel udoskonalenia, a tych szczeblów, tych stopni w samém rolnictwie, obywatel ziemianin szukać nie może, i na niém ograniczyć się mu nie wolno.

Kończąc na tém moją odpówiedź, winieniem, zreflektować szanownego oponenta, że rzucając myśl w celu dobrowolnego jéj uznania, za skutek nie zaręczałem, bo ten leży w uczuciu obywatelskiém, w którém szlachetny szósty zmysł XIX wieku, wedle pana *Z. W.* dotąd się dzięki Bogu, nie zaszczepił; ależ wolno nam mieć nadzieję, że trafiając w myśl nie jednego co tym samym się kieruje poglądem, jak my, poda sposobność pracowania nad dobrem wspólném z większą chęcią i otuchą.

Jedno jeszcze słówko (przepraszam za nadużycie cierpliwości) odpowiedzi na cytacyą zdania ś. p. Michała Oczapowskiego, o oznaczeniu zasady Colinga i Bakwella, w tworzeniu czyli wydobywaniu ras bydła i owiec, widzę się zniewolonym oświadczyć; że nieuznawałem za pokryte tajemnicą różnicę między rasami, z odrębném przeznaczeniem np. koni wyścigowych, pociągowych i t. d., bo gdzie oczy wystarczą na oznaczenie różnicy, to tajemnica pozostanie tylko dla pozbawionych wzroku. Tajemnicą pozostanie na zawsze to wewnętrzne usposobienie tych organizatorów ras bydła, to jest to samo, którego my wyglądać nie przestaniemy w kimsiś, kto się z poświęceniem zajmie odszukaniem w naszém krajowém bydle i koniach, ras dla nas najstosowniejszych, już zaaklimatyzowanych, posiadających przymioty siły, mleczności, mięsności i t. d. Do odszukania i do utworzenia jéj przez stosowne łączenie, potrzeba właściwego poglądu, któren się niczém nie da określić, a któren jako samodzielny, do rodzaju gienijalnych umysłów zaliczyć wypada, a toć że i to pewnik, nie wątpliwość, że genijuszu tylko skutki w pewne ująć można oznaczenie, lecz siły czyli przyczyny, jako wyższych, a ponieką abstrakcyjnych, sięgającéj sfer, nikt określić nie jest w stanie, i dla tego musi pozostać tajemnicą, tém więcéj dla ludzi, co się przyznać publicznie do swéj nieudolności nie wstydzą, a zarozumiałością nie grzeszą.

Z radością donieść mi przychodzi, że Dom Handlowy Rolników Rawskich w Skierniewicach, dostał już firmę z dwóch obywateli miejscowych, którzy zapewne wyszukawszy trzeciego kolegę, jak najspieszniéj życzenia ogólne okolicy doprowadzić do skutku nie zaniedbają; nie wymieniamy nazwisk tych godnych naszych braci, bo nie chcemy łowić ryb przed siecią; ależ po stałéj i znanéj ich pracy i poświęceniu dla każdéj poczciwéj myśli, wolno nam się spodziewać nieomylnego uskutecznienia usiłowań, do których cały kraj przykłada rękę.

Stanisław Jabłoński, Członek Tow. Roln.

Kurs szkoły pasieczników w Przemyślanach r. b.

Dla wiadomości szanownych obywateli ziemskich właścicieli pasiek, oznajmiam niniejszém, że i w tym roku przyjmuję uczniów na naukę pszczolnictwa przy moich pasiekach w Przemyślanach.

Kurs nauk rozpoczął się d. 15 maja, a będzie trwał do końca października to jest przez półszosta miesiąca. Wszelako gdy z doświadczeń lat poprzednich okazało się, że uczeń chętny i pojętny może wykształcić się na dobrego pasiecznika w czterech miesiącach, mianowicie przez czerwiec, lipiec, sierpień i wrzesień, jako główny perjod praktyki pasiecznéj: przeto jeżeli który z uczniów usposobi się należycie w tym krótkim czasie, wyzwolę go już z końcem września, aby wróciwszy do domu, mógł zaopatrzyć jeszcze na zimę pasiekę swoją czy swego pana.

Nie jest potrzebą konieczną, aby uczeń umiał czytać i pisać: i niepiśmienny wieśniak wyuczy się pszczolnictwa należycie, tylko radzę dobierać ludzi pojętnych i sprytnych. Wszelako gdyby uczeń przeznaczony był na nadzorcę pasiek skarbowych, i do kształcenia dla nich zdatnych pasieczników, byłoby do życzenia postarać się o człowieka umiejącego czytać i pisać.

Przy wyborze należy dać pierwszeństwo ludziom wprawnym do siekiery i do hebla, tacy bowiem nauczą się tém pewniéj przerabiać ule teraźniejsze, i wyrabiać nowe.

Za naukę płaci się na fundusz zakładu przy wstępie uczenia 25 zł. w. a.

Co się tyczy utrzymania ucznia przez czas trwania nauki, to prosty wikt wiejski wraz z mieskaniem i praniem dostanie tu w Przemyślanach za 6 do 7 zł w. a. miesięcznie. Wiktowaniem trudnią się tutejsi gospodarze. Ja nie przyjmuję do siebie uczniów na wikt ani na stancyę.

Uczniowie zamożni mogą także dostać tu wikt i mieszkanie najdogodniejsze za cenę umiarkowaną.

Ktoby niechciał oddać pieniędzy na utrzymanie do rąk ucznia, może takowe przesyłać miesięcznie pocztą na ręce moje. W tym razie wypłacam należytość gospodarzowi wiktującemu co 14 dni z góry, uczniowi zaś daję co jest niezbędnie potrzebném na mniéjsze wydatki, z czego przy końcu nauki składam rachunek. Upraszam tylko o regularne nasyłanie miesięcznéj kwoty z góry, gdyż nie jestem w stanie awansować pieniędzy dla uczniów, skoro zabraknie funduszów.

Każdy uczeń ma mieć siekierę, dwa heble i dwa dłutka, albo 2 zł. 50 kr. na kupno takowych, albowiem oprócz nauki pszczolnictwa, uczy się każdy bez wyjątku robić ule w warsztatach do tego urządzonych.

Dla wykazania się przed zwierzchnością winien każdy uczeń mieć kartę legitymacyjną.

Każdy uczeń przybywający do mego zakładu poddaje się bezwarunkowo najściślejszéj subordynacyi. Nieposłusznych, niemoralnych i próżniaków odesłałbym zaraz, wraz z zaliczką pieniężną do domu.

Uczniowie muszą przez cały czas nauki robić koło pszczół w moich pasiekach wszystko co wypadnie, aby nabyli wprawy i praktyki, i umieli zastosować w czynie naukę, która się im codziennie i w ciągu zatrudnień pasiecznych będzie wykładać. Tym bowiem tylko sposobem wyrobią się na dobrych praktycznych pasieczników.

Przemyślany w Brzeżańskiém, dnia 24 maja 1860 r.

Julian Łubieniecki.

Nowy środek na rany.

Dr. Milon zaleca w Kosmosie p. Moignau chloran patażu (*chlorate de potasse*) jako wyborny środek gojenia ran, nawet w groźnych wypadkach rakowatych wrzodów i tak zwanéj gangreny szpitalnéj. Używa się chloranu potażu w stanie nasyconego rozczynu w zwykléj temperaturze, maczając w nim szarpię i tę wkłada-

jąc w ranę. Skoro szarpia wyschnie, zwilża się ją znowu, skrapiając od czasu do czasu czystą wodą.

Przy pierwszém zetknięciu się rozczynu tego z raną, powstaje ból bardzo silny, ustaje jednak w ćwierć lub pół godziny.

(*Tyg. Roln. Krak.*)

Magistrat miasta Warszawy ustanowił taksę mięsa i chleba na miesiąc Czerwiec 1860 jak następuje:

I. WOŁOWINA.

Ponieważ w obliczeniu stosunku ceny bydła do wagi otrzymanego zeń mięsa, w przecięciu wypada wartość funta mięsa wołowego po kop. 7½, a taka wartość, podług zasad obowiązujących stanowić ma taksę na 2gi gatunek mięsa, i względnie do téj wartości regulować się powinna taksa na inne gatunki, przeto stanowi się taksa na mięso wartości jak następuje:

Gatunek II. Funt kop. 7½.

1. Skrzydło (część wewnętrzna). 2. Biodrowa sama. 3. Kotlet vel cienkie żebra. 4. Zbrzezna zrazowa. 5. Plecowa vel łopatka. 6. Krzyżowa spodnia. 7. Mostek z grychtem.

Gatunek I. Funt kop. 10.

1. Krzyżowa górna (część zewnętrzna). 2. Zrazowa (część wewnętrzna). 3. Łojowa vel łojówka.

Gatunek III. Funt kop. 6.

1. Góra z paskiem środkowym. 2. Podgórnica. 3. Szponder od mostku i plecowéj. 4. Łatka vel szponder z dziurą. 5. Sponder poprzeczny od boku. 6. Kark. 7. Mięso od pręgi vel goleni. 8. Podgarle. 9. Kaptury z świeczką (część wewnętrzna) diafragma. 10. Ogon.—Polędwicy funt kop. 15.

Drobne części.

Za 10 wiązek flaków kop. 45, za serce całe kop. 20½, za wątrobę k. 19, za dudy z płucą i letkiém kop. 11, za cynadry k. 11, za ozór kop. 34, za głowę z mordą kop. 45, za 4ry nogi k. 24, za śledzionę k. 11, za funt czystego łoju k. 6½, za pud rs. 2 k. 70, za funt kości kop. 2.

II. WIEPRZOWINA.

Wieprzowiny z skórą funt kop. 8, Schabu funt kop. 7, za głowę i ozór kop. 60, za wątrobę, letkie, serce i płuca kop. 26, za nerki k. 6, za sadła świeżego funt k. 16, za szmalcu topionego funt kop. 20, za słoniny świeżéj funt kop. 13, za słoniny suszonéj lub wędzonéj funt k. 16, za 4ry nogi po pierwszą pęcinę k. 16.

III. CIELĘCINA.

Gdy w obliczeniu stosunku ceny cieląt do wagi otrzymanego z nich mięsa, w przecięciu wypada wartość funta mięsa cielęcego po kop. 8, a taka wartość, podług przepisów obowiązujących stanowić ma zasadę do taksy na mięso cielęce, względnie zatém do téj wartości zaregulowana taksa wypada jak następuje:

Gatunek I. Funt kop. 9½.

Obie ćwiartki tylne z forszlakiem i nerkami.

Gatunek II. Funt kop. 6½.

Górka z części przedniéj, mostek, łopatki, karczek.

Drobne części.

Za głowę kop. 14, za cztery nogi kop. 11, za letkie z sercem k. 12½, za wątrobę k. 11, za kryski k. 12½, za mleczko kop. 8.

TAKSA MIĘSA KOSZERNEGO.

Wołowiny funt kop. 12½, cielęciny funt kop. 11½.

TAKSA PODROBÓW WOŁOWYCH KOSZERNYCH.

Za głowę całą kop. 55½, za funt rossyjski kop. 2, za ozór k. 41½, za funt ros. k. 5½; za wątrobę kop. 25½, za funt ros. k. 2; za serce k. 25½, za funt ros. k. 5; za dudy z płucą i letkiém k. 13, za funt ros. k. 1; za śledzionę k. 13, za funt ros. k. 4; za 4ry nogi k. 30, za jednę k. 7½.

Taksa bułek, chleba pszennego i żytnego.

	Cena jednego funta kop. sr.
I. Bułki i chleba pszennego.	
a) Bułki mątowéj (1)	7½
b) Strucli mątowéj	4
c) Bułki z pośledniejszéj mąki (2)	3½
d) Strucli z takiéjże mąki	3½
e) Chleba stołowego z takiéjże mąki	3½
f) Placka solonego	2
II. Chleba żytnego pytlowego, oraz chleba z mąki młyna parowego	2½
III. Chleba razowego	2

(1) Bułka za kop. 1 ma ważyć zołotników 13.
(2) Bułka za kop. 1 ma ważyć zołotników 28.

W Warszawie dnia 19 (31) maja 1860 roku.

Prezydent, Rzeczywisty Radca Stanu, *Andrault.*
Naczelnik Kancelaryi, *Luceński.*

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

W upłynionym tygodniu sprowadzono do Warszawy (prócz tego co w śpichrzach znajduje się) żyta czetwierti 3324, pszenicy 2239, jęczmienia 1257, owsa 3217, grochu 209, gryki 136, kaszy jęczmiennéj 420, mąki żytniéj 845, mąki pszennéj 473, kartofli 893, siana fur 909, słomy fur 374.

Średnie ceny żywności na targach Warszawy i Pragi z upłynionego tygodnia,

to jest od dnia 27 Maja do 2 Czerwca 1860 roku.

	rsr.	kop.	korzec			od rsr.	kop.	korzec	
Żyta czetwiert	5	94½	3	63	Kaszy jęcz. ord.	7	79		
Pszenicy ditto	10	51	6	71	Słomy pud . . .	—	36		
Grochu polnego	5	78	3	52	Siana pud . . .	—	43		
» cukrowego	7	87	4	80	Drzewa sos. sąż.	7	50		
« fasoli . .	8	48½	5	18	Wół dobry . . .	—	—		
Gryki	4	79½	2	93	» średni . .	—	—		
Jęczmienia . . .	—	—	—	—	» lichy . . .	—	—		
Owsa	4	10	2	50	Ciele	—	—		
Mąki pszennéj					Baran	—	—		
przedniéj pud	2	12½			Wieprz dobry	—	—		
Mąki ordynar.	1	34½			» średni	—	—		
żytniéj pytlow.	—	—			« lichy .	—	—		
żytniéj razowéj	—	—			Masła pud . . .	10	—		
gryczanéj pud	—	67½			Słoniny « . . .	4	60		
Kaszy jaglanéj	—				Kartofli czetw.	1	84½	1	12
czetwiert	10	57½			Okowity wiadro				
« grycz. zw.	8	73½			bez podatku .	1	96		
« drobnéj	16	97½			Garniec . . .	—	64		
« jęcz. perł.	13	87½							

Wprowadzono z Cesarstwa bydła rassy stepowéj sztuk 510, z opasów w Królestwie sztuk 52, z Królestwa bydła rassy krajowéj sztuk 279, z pozostałego remanentu zeszłego tygodnia sztuk —, w ogóle sztuk 841; wieprzy 1172, cieląt 809, baranów —; z tych zakupiono na miejscową konsumcyę: wołów sztuk 726, wieprzy 800, cielęta wszystkie; na liwerunek wołów sztuk 21; z bydła stepowego wyprowadzono do miastecz. Powązek sztuk 16, do Nowogieorgiewska 29, do Nowegodworu 17; z bydła stepowego które odbyło dodatkową kwarantannę w Królestwie do Mark —, do Aleksandrowa —, do Mokotowa —, do Czerniakowa —, do Wilanowa —, do Nowegomiasta —; z bydła rassy swojskiéj wyprowadzono w różne miejsca Królestwa sztuk 17, na chów do Warszawy i Pragi 7; z powrotem do domu jako niesprzedane na targu 7, pozostało remanentem 1.

W Drukarni Gazety Warszawskiéj.—Wolno drukować—W Warszawie dnia 23 Maja (4 Czerwca) 1860 roku. — Cenzor, A. Funkenstein.